



Jedenastka

nr 1
2021/2022

Gazetka szkolna

Superman?

Batman?

Superhero?



- wywiad z panią Gabrielą Fojcik (mamą Igora Fojcika), zwycięzcy 4 edycji Ninja Warrior Polska
- rozmowa z p. Katarzyną Fajkis i z p. Agnieszką Buszką na temat pracy nauczyciela
- kącik dla nastolatków

OD REDAKCJI



Myśl o kolejnych uciekających dniach października i dzwonku alarmowym: „czas gazetki!” zagnieździła się w mojej głowie głęboko i coraz bardziej niepokoiła. Wystarczy tylko: usiąść, skopiować, przeczytać, dopracować, wysłać do opracowania graficznego. Tylko czy aż? Gdy dopada mnie niemoc twórcza (oj, dręcząca zmoja...) i to niekoniecznie jesienna, niewiele mogę zrobić. Szukam inspiracji? Czekam na motywację? W końcu nadchodzi. Czas mojego zastoju pokazał mi, że to na szczęście nie jest przypadłość wszystkich. Bo w czasie, gdy trwałam w czekaniu, inne Panie polonistki opowiadały o swoim podejściu do pracy, syn Pani Gabrieli Fojcik wygrał Ninja Warrior (!), Pani Ewa nie zaprzestała swoich jesiennych leśnych obserwacji, uczniowie brali udział w bardzo ciekawie zorganizowanych szkolnych akcjach: Dzień Drzewa, Dzień Mycia Rąk, Dzień Języków Obcych, tworzyli swoje monologi, dzielili się swoimi przemyśleniami. I świetnie! Dobrze, że niemoc nie jest wirusem. Dotyka w pojedynkę i od czasu do czasu. Po prostu przychodzi i co cudowne – znika!

Z życzeniami przyjemnej jesiennej lektury naszej gazetki na czas różny z energią i bez niej.

p. Ewa Szewczyk

Złote myśli Pani Fajkis :

Proszę odstaniać żaluzje. Pani Fajkis kocha Jorice, Jorice kocha panią Fajkis.



Redakcja (według starszeństwa): Igor Blacha, Maja Cherni, Kaja Głombica, Zuzanna Kobus, Jan Wieczorek, Dominik Woźniak, Błażej Zieliński, Maja Chrzanowska, Martyna Dzianok, Agata Kaszuba, Bartek Nocoń, Bartłomiej Słapa, Aleksandra Szczygieł, Aleksander Wieczorek, p. Ewa Szewczyk (czuwa nad całością)

Opracowanie graficzne: p. Justyna Jarmuż

Współpraca: p. Ewa Barska, p. Barbara Grządziel, p. Justyna Kłosek, p. Grzegorz Maszudziński, p. Katarzyna Michalik – Kiszka, p. Barbara Przeczek, p. Bożena Pyszny, p. Joanna Sitek, p. Bożena Sperling, p. Anna Stajer, p. Katarzyna Zwierzyńska.

Kolejny numer gazetki ukaże się w grudniu.

REDAKTORZY NA WAKACJACH



W wakacje tego roku byłam nad Morzem Bałtyckim, w miejscowości o nazwie Międzywodzie. W piąty dzień pobytu moja mama wpadła na fenomenalny pomysł. Rejs katamaranem. Był to mój pierwszy raz kiedy miałam okazję, płynąć tego typu łódką, oglądając przy tym zapierający dech w piersiach zachód słońca.

Pietra (Natalia Kulczyńska)

W tym roku byłem na Mazurach.

Okularnik (Bartek Słapa)



Dzień dobry.

Oplotało się pojechać do Brennej :).

Martyna 🐼



Część tegorocznych wakacji spędziłam nad Morzem Śródziemnym w Turcji. To bardzo piękny i ciekawy dla turystów kraj. Zachwyciły mnie tam przede wszystkim kolory: błękitne niebo, turkusowa woda w morzu, soczysta zieleń roślinności, kwitnące na różowo lub fioletowo krzewy bugenwilli, cytrusowe gaje, palmy daktylowe, bananowce, drzewa oliwne i oleandry. Przydrożne stragany także kolorami przyciągały wzrok, a na nich ogromna ilość różnych przypraw, warzyw i owoców. To były niesamowite wakacje.

Maja

Byłam w Zakopanem. Piękny krajobraz górski.

Ola Szczygieł



Na ukochanym koniu!

Kaja

W lesie nad morzem. W Pogorzeli. W tym lesie spotkałem z moją mamą i bratem sarnę. Była tylko 2metry od nas.



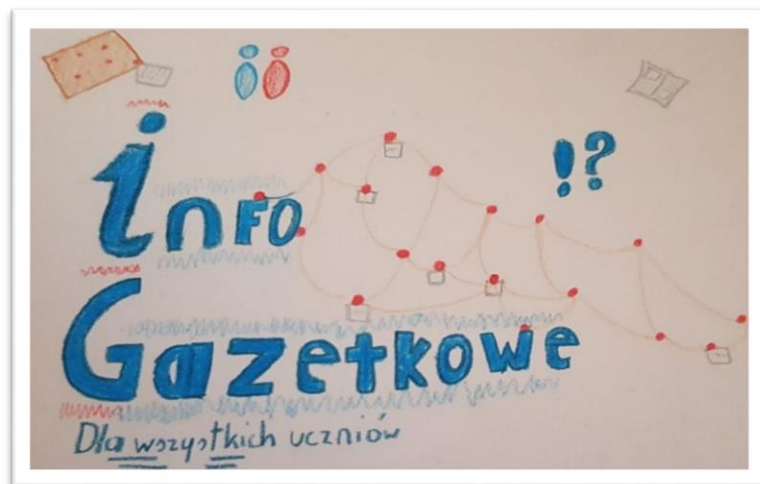
Na wakacjach byłem nad morzem i zwiedziłem muzeum figur woskowych i motylarnię.

Eleven



Już po wakacjach. W zielonych barwach.

SERWIS INFORMACYJNY



17
09

W piątek 17.09 klasa 6a zebrała się pod szkołą i razem z P. Kudłą poszliśmy do Politechniki Śląskiej, gdzie odbywały się interesujące warsztaty. Podczas tych warsztatów mogliśmy zobaczyć chemiczne zjawiska jak bąbelkowe wulkany czy kolorowy ogień. Mogliśmy zbudować i zaprogramować własnego robota, oraz wysłuchać ciekawostek na temat Kosmosu. Po wszystkich zajęciach wróciliśmy do szkoły. Po jednej lekcji rozeszliśmy się do domów. Warsztaty na politechnice były bardzo ciekawe.

Czapeczka (Bartek Słapa)



GOOD MORNING! GUTEN MORGEN! BONJOUR!

czyli Dzień Języków Obcych w „Jedenastce”



Dnia 27 września w naszej szkole odbył się **Dzień Języków Obcych**. Organizatorami obchodów tego dnia byli nauczyciele j. angielskiego i j. niemieckiego. Panie zorganizowały wystawkę złożoną z flag narodowych wybranych krajów oraz konkurs na maseczkę w barwach wybranego kraju. Na pochwałę zasługuje nie tylko zaangażowanie nauczycieli w przygotowanie tego dnia, ale przede wszystkim uczniów naszej szkoły. Liczył się procentowy udział klas w maseczkach obcojęzycznych, gdzie nagrodą był dzień bez pytania dla zwycięskiej klasy. Konkurs wygrały klasy 5b, 6a, 6b i 8b. Inną atrakcją dla naszych uczniów była gościnna wizyta wolontariuszki z Albanii z MDK-u, która



przygotowała ciekawą prezentację o swoim kraju, a uczniowie mieli okazję uczestniczyć w 'żywej lekcji j. angielskiego'. Zainteresowani uczniowie zadawali pytania dotyczące tradycji i kultury Albanii oraz nauczyli się paru podstawowych słówek w j. albańskim: „Pa”, „Jo”. „Babi.” Gratulujemy również wszystkim uczniom, którzy w szkolnym radiowęźle pochwalili się swoimi talentami językowymi

przedstawiając się w językach: angielskim, niemieckim, francuskim, japońskim czy rosyjskim.

Goodbye! See you next year!

Wasi nauczyciele j. angielskiego i niemieckiego.



Dzień Chłopaka

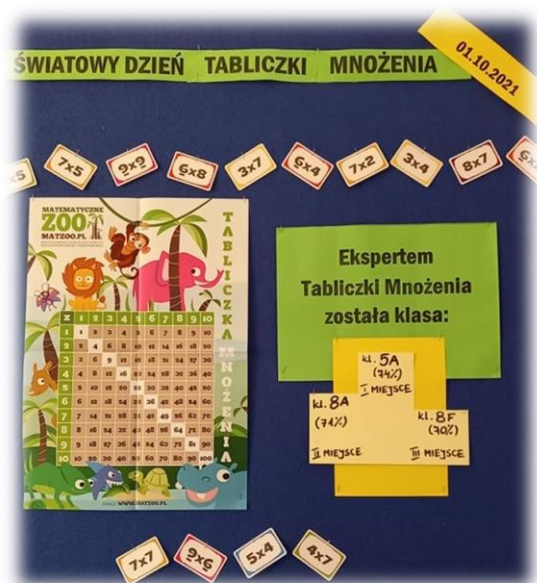


W naszej klasie Dzień Chłopaka był wyjątkowy. Za zrobienie zadań np. zjedzenie cytryny bez skwaszonej miny, dostawało się breloczek z imieniem. Była też taka zabawa, w której z zamkniętymi oczami losowało się rzecz z worka i trzeba było odgadnąć, co to jest. W zabawach brali udział tylko chłopcy, ale mimo to było świetnie.

Zuzia



Dnia 1 października obchodziliśmy Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia. Z tej okazji odbył się międzyklasowy konkurs znajomości tabliczki mnożenia. Uczniowie mieli do rozwiązania w czasie 1 minuty 5 przykładów. Każda kartka ze wszystkimi bezbłędными odpowiedziami była punktem dla klasy. Oto wyniki konkursu: I MIEJSCE klasa 5a (74%); II MIEJSCE klasa 8a (71%); III MIEJSCE klasa 8f (70%)



10
10

Klasy czwarte wyruszyły na przygodę z kompasami na lekcjach przyrody. Uczniowie znaleźli drogę do celu na podstawie zakodowanej informacji.

Brawo Wy!



11
10

11 października w naszej szkole odbył się **Światowy Dzień Drzewa**, który zorganizowały: pani Korecka i pani Żak. Na długich przerwach można było iść do czegoś na wzór stoiska (dążywały tam osoby chodzące na kółko z biologii), gdzie było 10 rysunków polskich drzew (rysowanych przez uczniów klas IV-VI), można było wziąć kartkę i rozpoznawać je. Mnie udało się odgadnąć wszystkie 10 drzew, więc uchylę rąbka tajemnicy i powiem co było nagrodą. Uczniowie, którzy rysowali lub rozpoznali wszystkie drzewa otrzymali kubki.

Igor



Klasa 7a to prekursorzy dobrych trendów w naszej szkole. Jako pierwsi kupili swoje drzewko klasowe - wiśnię piłkowaną amanogawę. Czekamy aż urośnie. Będzie przepięknie! Jako niezawodni ogrodnicy 7a zasadziła na skarpie róże i drzewka zakupione przez Radę Szkoły.

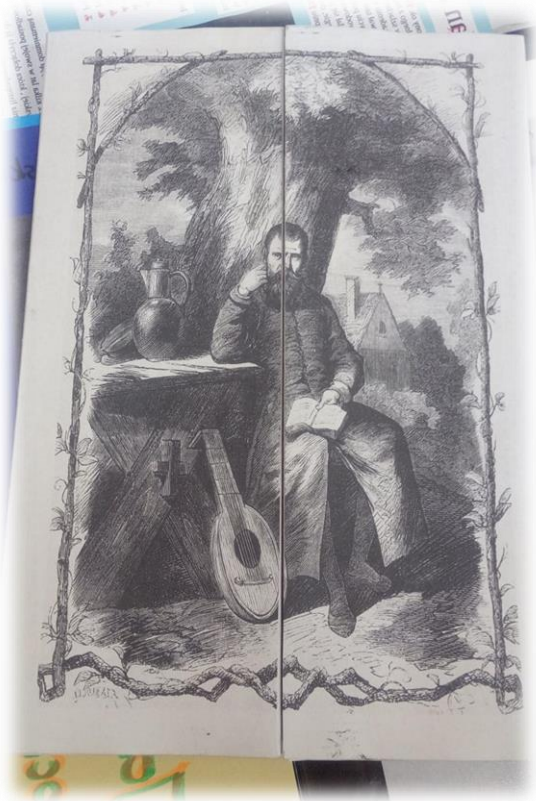


15 października w naszej szkole odbył się **Światowy Dzień Mycia Rąk** zorganizowany przez Panią Dudek. Dzień polegał na popularyzowaniu dbania o czystość naszych rąk. Myjąc ręce na każdej dużej przerwie, zdobywaliśmy karteczki. Klasa, która zdobyła ich najwięcej, otrzymywała nagrodę w postaci wyposażenia kąpika czystości. Dodatkowo przy głównym wejściu stała skrzynka, a obok niej leżały kartki z zadaniami związanymi z myciem rąk. Aby zakwalifikować się do losowania z nagrodami, trzeba było zrobić dobrze minimum 4 zadania. Każda osoba, która je wykonała, kwalifikowała się do owego losowania. Moim zdaniem taki dzień to dobra inicjatywa, aby zachęcać do mycia rąk.

Maja Chrzanowska



Klasa 7a rozpoczęła swoją przygodę z twórczością Kochanowskiego od przygotowania lapbooków i książeczek prezentujących sylwetkę tego wyjątkowego poety. Za nimi wspaniałe fraszki, a przed nimi pieśni i treny. W swoje prace włożyli dużo wysiłku, co zaowocowało kreatywnymi rozwiązaniami. Te ciekawe prezentacje można zobaczyć w sali nr 26. **Zapraszamy!**



Z OGŁOSZEŃ SAMORZĄDU

W ostatnim czasie na terenie szkoły **sadzimy nowe drzewa i krzewy**. Bardzo prosimy o niebieganie po skarpie i nieniszczenie drzew. Chcemy, żeby urosły i dawały wam cień. Osoby niszczące będą odkupować rośliny.

Od 1 października **zmieniamy obuwie** zwłaszcza w dni deszczowe. Również od zeszłego piątku rozpoczął się **konkurs na najczystsza salę**. Po lekcjach panie sprzątające przyznają punkty od 0 do 3 za wygląd sali. Od dzisiaj będą sprawdzane klasowe kącki czystości.



Przypominamy o covidzie i obowiązujących zasadach bezpieczeństwa sanitarnego.



Kochani Nauczyciele i Pracownicy Szkoły,
 najpiękniejsze składamy życzenia
 z głębi serca płynące, czekające spełnienia,
 niechaj kłopoty znikną, sukcesów przybędzie,
 niechaj zdrowie dopisze, a szczęście się przedzie.
 Wszystko, co piękne i wymarzone,
 niech będzie spełnione.
 Uczniowie ♥



WYWIAD NA DOBRY POCZĄTEK ROKU



Praca w szkole to nie tylko zawód, ale pasja! Są różni nauczyciele, ci z długim i ci krótkim stażem, ci wysocy i ci niscy, ci młodszy i ci starsi. Jedni robią kartkówki co lekcję, drudzy natomiast sprawdzianów unikają jak tylko się da. Poniżej wywiad z dwoma paniami polonistkami: Panią Katarzyną Fajkis z ponad 30 letnim doświadczeniem i Panią Agnieszką Buszką z kilkuletnim stażem. Co obie Panie łączy a co dzieli w podejściu do szkolnej pracy? Przeczytajcie.

Igor

1. Co Pani sądzi o e-lekcjach?

Katarzyna Fajkis: To było duże wyzwanie nie tylko dla uczniów, ale i dla nauczycieli. Najbardziej lubię lekcje w szkole. E-lekcje, mam nadzieję, były tylko chwilową koniecznością. Uważam, że nie do końca się sprawdziły, zbyt wielu uczniów ignorowało powagę tamtego czasu.

Agnieszka Buszka: Nauczanie zdalne umożliwia pełną koncentrację uczniów. Szczególnie dotyczy to, coraz liczniejszej grupy dzieci z dysfunkcjami, dla których liczna klasa i nieunikniony hałas bardzo utrudnia pracę. E-lekcje pozbawiają stresu, porównywania się z innymi podczas pracy szkolnej przy tablicy. Dzięki temu uczniowie słabsi, mogą pracować w swoim tempie. Poza tym nauczanie on-line daje uczniom możliwość swobody. W dowolnym momencie można także wypić herbatę i zjeść kanapkę :). Istnieje również wiele minusów, np. brak kontaktu z rówieśnikami.

2. Co Panią zachęciło do pracy w szkole?

K.F: Praca w szkole to nie tylko mój zawód, ale też wielka pasja. Bycie nauczycielką to spełnienie moich marzeń, dlatego warto marzyć i dążyć do wybranego celu.

A.B: Raczej kto 😊 Zainspirowała mnie moja polonistka z liceum.

3. Czy ma Pani jakieś wybrane sposoby na nauczanie swoich uczniów zasad ortografii?

K.F: Metodyka czyli sposoby nauczania są podstawą sukcesu. Takich metod mam wiele, najbardziej lubię przekład intersemiotyczny i dramę.

A.B: Na lekcjach stosuję różnorodne ćwiczenia w pisaniu. Zawsze staram się wizualizować omawiane zagadnienia. Stale zachęcam uczniów do czytania. Dzięki książkom mamy możliwość przede wszystkim zapamiętywania słów oraz ich pisowni.

4. Co Pani sądzi o szkole dziś i kiedyś?

K.F: Szkoła jest zawsze dziś. Uczę 37 lat, więc poznałam i pracowałam z kilkoma pokoleniami. Na młodzież wpływa wiele czynników, np. technologia, moda, trudno więc porównać uczniów z czasów, gdy młodzież nie miała komórek i komputerów z obecną młodzieżą.

A.B: Szkoła XXI wieku to szkoła cyfrowa. Mamy do dyspozycji komputery, laptopy, tablice multimedialne, rzutniki itp. Kiedy ja chodziłam do podstawówki – był tylko podręcznik i zeszyt. Dzisiejsza szkoła jest nowoczesna, otwarta i „łagodna”.

5. Czy Pani nie jest wyczerpana pracą?

K.F: Pasja to coś czego nie da się wyczerpać, ale nie ukrywam, że czasami jestem bardziej zdumiona zachowaniem i podejściem do nauki obecnie.

A.B: Nie, praca daje mi satysfakcję.

6. Co Pani sądzi o szkole bez ocen?

K.F: Szkoła bez ocen? Jestem za. To wspaniała idea polegająca na współpracy uczniów z nauczycielami, którą można osiągnąć znając wartość słów: obowiązkowość, odpowiedzialność, pasja, dojrzałość. Szkoda, że współczesna szkoła nie dorosła jeszcze do tego etapu.

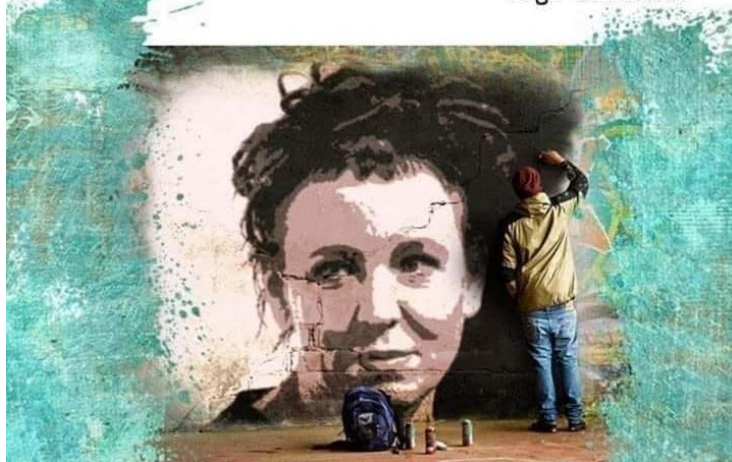
A.B: Jako osoba, która uczyła się i dorastała w tradycyjnej szkole, widzę jej minusy. Jednak zastanawiam się, czy całkowite odejście od oceniania, sprawdzania i odpytywania nie jest zbyt utopijne. Ale kto wie... 😊

Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów w pracy.

Pytania wymyślono na spotkaniu kółka dziennikarskiego, a Paniom przekazały je Julia i Zuzia z 4b

"Nauczyciele są dla społeczeństw trampoliną
do lepszego jutra. Kiedy są pełni pasji i energii,
dostrzegają talenty w uczniach, będą ich wspierać
i ciągnąć w górę, a wtedy może narodzić się siła,
która pchnie świat do przodu."

Olga Tokarczuk



SPOTKANIE Z LITERATURĄ I SZTUKĄ



Uczniowie po analizie obrazu Caspara Daviada Friedricha „Wędrowiec nad morzem mgły” otrzymali zadanie napisania monologu tytułowego wędrowca. Monolog mógł być i optymistyczny, i pesymistyczny.

Zapraszam do czytania.

Z tego miejsca widać naprawdę wiele. Tam, gdzie rozmywa się horyzont lecą chyba dzikie kaczki. Wydaje mi się, że aż stąd słyszę ich głosy. Lecą pewnie gdzieś daleko, w końcu kończy się już lato. Jak cudownie byłoby móc polecieć z nimi, ale wtedy ominęłaby mnie jesień. Tęskniłabym za złotymi liśćmi, zbieraniem kasztanów, ciepłymi zupami i skakaniem w kałużach. Chyba jednak dobrze, że jestem tutaj, na szczycie i mogę to wszystko obserwować.

Kinga Nowosielska

Jestem na szczycie! Wyleciałam niczym Fenix! Jestem niepokonana i mogę oglądać cudo tego świata dzięki mojej sile i determinacji.

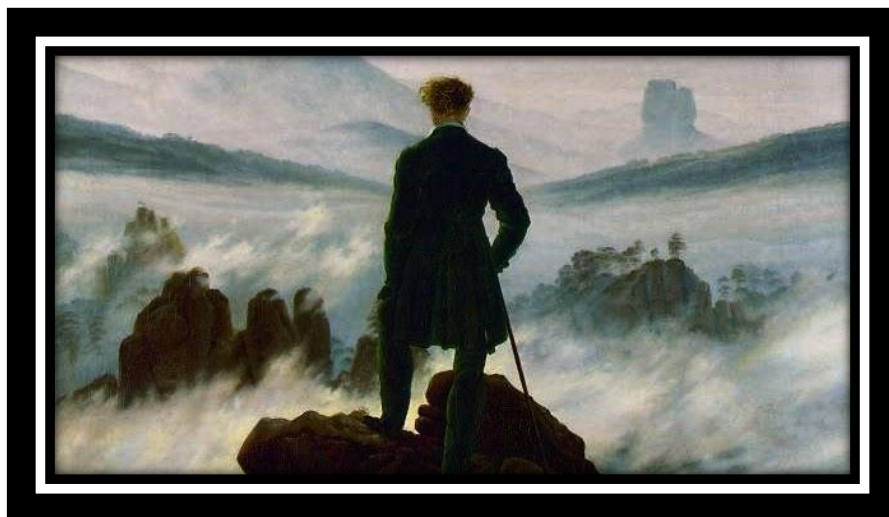
Zuzanna Wranik

Jestem na szczycie, mam możliwość pójścia dalej, ale nic mi to nie da. Pewnie mam mnóstwo odcisków na stopach, a do tego jestem bardzo zmęczony. Na co mi to było? Jak zejść to i tak mnie nikt nie doceni.

Kinga Wysocka

Jestem na szczycie. Po co tu w ogóle wchodziłem? I tak zaraz o tym zapomnę. Pewnie jak będę schodził, złamię nogę lub skrucę kostkę albo po prostu sobie skoczę. A na końcu zrobię salto.

Paweł Szafrński



PRZYRODNICZE PRZEMYŚLENIA P. EWY

Pierwsza odczuwalna zmiana to dźwięki – wiosną las rozbrzmiewał świergotem ptaków dobierających się w pary i karmiących swoje pisklęta. Wprawne ucho mogło rozróżnić odgłosy wielu gatunków zamieszkujących polskie lasy – zięby, dzięcioły, wilgi, trznadłe, sikorki, kruki, kukułki, kosy, szpaki i wiele innych. Teraz często słyszymy gęsi gęgające nad naszymi głowami – straszne z nich gaduły...Kruki też hałasują po swojemu, ich krakanie kojarzy się z filmami grozy....Bociany i jaskółki już odleciały, żurawie zaczynają swą wędrówkę. Możemy całe ich klucze zobaczyć na niebie. Charakterystycznym dla września odgłosem są rykowiska jeleni. To niezwykły spektakl Natury. Samce o wspaniałych, ogromnych porożach urządzają sobie swoisty konkurs wokalny – ten lepszy, kto głośniej ryczy. Na rykach jednak się nie kończy – byki nacierają na siebie porożami, czasem ranią się śmiertelnie. Ten, który zwycięży, będzie miał potomstwo ze wszystkimi łaniami ze swego haremu.



Niektóre zwierzęta pracowicie przygotowują się do zimy – muszą zgromadzić tyle zapasów, by wystarczyło nawet na długi czas – wiewiórki chowają nasiona, orzechy, szyszki w różnych skrytkach, o których często zapominają. Dzięki nim wyrosną wiosną nowe drzewka lub krzaczki. Jeże szukają dogodnych kryjówek, by przetrwać zimę – grabiąc liście w ogrodzie zostawcie im stertę liści i gałęzi w kącie – będą wdzięczne za taki zimowy domek. To milusińskie i pożyteczne zwierzęta pomagające nam w walce z różnymi szkodnikami – nie jedzą jabłek i nie piją mleka – to drapieżniki żywiące się m.in. larwami. W górach niedźwiedzie dosłownie obżerają się wszystkim, co im wpadnie pod łapę – muszą rozbudować tkankę tłuszczową, by przetrwać sen zimowy. Podczas tego snu niedźwiedzice urodzą młode. Borsuki zaczynają przygotowywać norę do zimowego snu – wyścielają ją liśćmi, by było im wygodnie. W cieplejsze zimowe dni będą się budzić, muszą też zgromadzić tłuszcz, by przeżyć. To wielkie czyścioszki – nigdy nie załatwiają się w norze, mają swoje toalety. Dla lisów jesień to zwyczajna pora roku – ich futerko staje się piękniejsze i grubsze, do niedawna było przedmiotem pożądania niektórych kobiet – na szczęście wyszło już z mody, ale i tak dokuczają im myśliwi, strzelający do nich niemal cały rok, nawet wtedy, gdy lisie mamy karmią swoje dzieci. A szkoda, bo to bardzo mądre i rodzinne zwierzęta – przeczytajcie książkę „Pax”, której bohaterami są właśnie lis i chłopiec, których rozdzieliła wojna. W lesie można też spotkać dziką – wcale nie jest zły i nie ma ostrych kłów. Wcale nie ma kłów. To wszystkożerne właściwie zwierzę, zjadające korzonki, żołądki, larwy owadów a także padlinę. Ostatnio dziki mają ciężko, bo obwinia się je niesłusznie za przenoszenie afrykańskiego pomoru świń. Winni temu są myśliwi i nieporządnicy rolnicy, ale konsekwencje ponosi dzik, strzela się do niego przez cały rok. Pięknie opowiada o dzikach i nie tylko na swym kanale na YT Marcin Kostrzyński – autor książki „Opowieści o wilkach i innych zwierzętach”.



Wilcza nora

Ciężki los mają też u nas wilki. Są objęte całkowitą ochroną gatunkową od 1998 roku, ich ilość w Polsce wzrosła od 100 do ponad 2000 osobników. Czemu więc mają trudno? Bo są konkurencją dla myśliwych, którzy uważają, że prowadzona przez nich gospodarka łowiecka jest lepsza od wilczej i niezbędna. Nie jest to prawda, bo wilkowi rzadko uda się upolować zdrowego i silnego jelenia czy dzika. Wybranie takiej zdobyczy może być dla niego

niebezpieczne, a polowanie zamiast posiłkiem może skończyć się ciężkimi ranami lub śmiercią. Dla myśliwego byle jakie poroże nie jest żadną atrakcją, więc panowie polują na piękne osobniki. Najgorsze jest jednak, że polują na jelenie teraz – podczas rykowiska – gdy samce są nieostrożne i opętane chęcią walki ze sobą. To nieuczciwe. Wracając do wilków – teraz około pięciomiesięczne szczenięta towarzyszą już rodzicom podczas wędrówek po lesie, uczą się poprzez obserwację starszego rodzeństwa oraz mamy i taty. Czasem, choć bardzo rzadko, można je zobaczyć, gdy brykają po lesie – nie są jeszcze tak ostrożne, jak dorosłe. Próbuje już swych sił w wyciu – to jeden ze sposobów porozumiewania się tych zwierząt – tak się zwołują, informują innych członków grupy o swym położeniu, obwieszczają udane polowanie. Kiedy się ostrzegają np. przed człowiekiem, wtedy szczekają. Do niedawna mówiono o wilczych rodzinach watahy, obserwowano je w sztucznych grupach stworzonych w parkach przyrodniczych, obowiązywała teoria o dominującej parze alfa wymuszającej na innych posłuszeństwo. Dziś wiemy, że grupa wilków to po prostu rodzina – mama, tata, młodsze i starsze rodzeństwo. Wszyscy mają swe obowiązki – jedni polują, inni opiekują się maluchami. Rodzina jest dla wilka podstawą życia. Chore osobniki są dokarmiane przez resztę, dzięki temu mają szansę przeżyć. Każdy zabity członek rodziny osłabia jej siłę i szansę na



Wilcza zabawka



Soplówka bukowa

przetrwanie. Mama i tata wiążą się na całe życie – chyba że jedno zginie, drugie dla dobra rodziny łączy się z innym osobnikiem. Wilki wspólnie pracują i również razem się bawią – i to nie tylko te młode, często ganiają za patykiem, rozmontowują fotopułapki ciągnąc za kabel usb, który jest giętki i lepszy niż patyczek. To naprawdę wyjątkowe zwierzęta – niezwykle inteligentne, czułe wobec siebie, lojalne i dumne.

Nigdy nie udało się ich zmusić do występów w cyrku. Bracia Grimm skrzywdzili je swoją opowieścią o Czerwonym Kapturku. Wilka naprawdę nie trzeba się bać – zdrowy wilk nie atakuje człowieka, ucieka przed nim, gdzie pieprz rośnie....

RÓŻNOŚCI

Jesienna nastolatka

Jesień cóż to takiego jest? Spadające liście? Kolorowe drzewa? Kasztany leżące na chodnikach? Czy może nie zbyt wysoka temperatura na termometrach? Zadaję sobie tak wiele pytań codziennie rano, kiedy rozsuwam zasłony w pokoju, patrząc na widok za oknem. Na ogół nic się nie zmienia, tylko barwa trochę inna. Czasem bardziej szara, a kiedy indziej kolorowa. To zależy od mojego nastroju, chęci, motywacji czy kaprysu. I szczerze muszę przyznać, że nie często jest kolorowo. Nie często mam ochotę wstać z łóżka, patrząc na rozwijającą się Jesień w koło. Nie często uśmiechnę się, myśląc że znów mam ubrać kurtkę czy może nawet szalik. Bo tak naprawdę jesień mnie przygnębia, swoją smętną aurą zmian. Więc czemu nie wynegocjujemy z matką naturą, by przedłużyć nam nasze ukochane i ciepłutkie lato?

Pietra

Czasem trzeba pomarudzić ;)

Moim zdaniem szkoła ma za dużo zbędnych rzeczy, mam tu na myśli zbędną wiedzę, która w żadnym momencie życia się nam nie przyda. Chciałbym się dowiedzieć jak inwestować czy płacić podatki, w dodatku jak już sobie narzekam to, po co nam przedmiot o nazwie "historia teraźniejszości" to już kiedyś było, ale pod inną nazwą. Uważam, że historia w jakimś stopniu jest ważna mam tu na myśli I i II wojnę światową, ale np. po co mi wiedzieć o jakimś australopiteku czy innych takich rzeczach? Chyba za dużo już narzekania, przejdźmy więc może do plusów szkoły. Tutaj to naprawdę się napracowałem by coś znaleźć, aczkolwiek ZNALAZŁEM! Ludzie po prostu ludzie, można z kimś porozmawiać i poznać nowe osoby. Fajne jest też to, że w sumie nie umiem nic wymyślić dlatego, zachęcam was do znalezienia plusów, jakie wy widzicie w szkole.

Desix

Jest dobrze ;)

Dnia 21 października wpadłam na pomysł motywacji uczniów. Stworzyłam papierową zbroję oraz dodatki z motywem "JD" czyli skrót od dwóch słów "**jest dobrze**". Potrzebowałam modelkę, która ubrałaby takowy strój, a tą modelką została moja przyjaciółka Laura. Ze zbroją, którą miała na sobie Laura chodziłyśmy po całej szkole, a inni uczniowie wykrzykiwali słowo "JD". W całej szkole zaczęła panować weselsza atmosfera. Bardzo się cieszymy, że udało nam się chociaż trochę rozweselić pozostałe osoby.

Autor kostiumu: Marta z 8B

Modelka: Laura z 8B



NIESAMOWITY WYWIAD

Emocje były ogromne!!!

**Rozmowa z Panią
Gabrielą Fojcik
o finale Ninja Warrior**

Wiadomość o tym, że mama słynnego od kilkunastu dni Igora Fojcika, który wygrał Ninja Warrior Polska, pracuje w naszej szkole, błyskawicznie się rozeszła. Trzech dziennikarzy: Igor, Janek i Błażej z 8a pośpieszyło do szczęśliwej mamy – Pani Gabrieli Fojcik - z pytaniami dotyczącymi zwycięstwa w programie.



1. Jak wyglądały przygotowania?

Syn od lat szkolnych para się sportem. Myślę, że sukces, który osiągnął był skutkiem jego dotychczasowego trybu życia od dzieciństwa do dnia dzisiejszego. Trenował judo, był w klasie pływackiej, żeglował, zaczął się wspinać. W tej chwili bawi się w trening siłowy.

2. Skąd wziął się pomysł na wzięcie udziału w programie?

To był czysty przypadek. Siedzieliśmy i oglądaliśmy poprzednie sezony i nagle syn stwierdził, że mógłby wystartować. Wysłał papiery, przeszedł casting, został przyjęty i tak to się zaczęło.

3. Jak radziła sobie Pani z emocjami, gdy syn przechodził tor?

Myślę, że emocje moje i mojego męża były nawet większe niż syna. Zresztą chyba było widać w programie, jak klaskaliśmy, skakaliśmy, wołaliśmy. Emocje były ogromne.

4. W innych edycjach programu na wyjście na Górę Midoryama było 45 sekund, w naszej tylko 25 sekund. Czy nie czuje się Pani (albo syn) w jakimś stopniu oszukana?

To jest sprawa złożona. Zdaję sobie sprawę, że to jest show, program, który powinien bawić. W regulaminie jest możliwość zmiany czasu. Brałam udział

w mnóstwie ilości zawodów i zasady ustala się przed zawodami. Jedyne do czego się można przyczepić to to, że informacja o zmianie czasu nastąpiła za późno. Syn przed samym wyjściem na górę został poinformowany o zmianie na 25 sekund i to jest nie fair. Gdyby to było przed programem, byłoby w porządku.

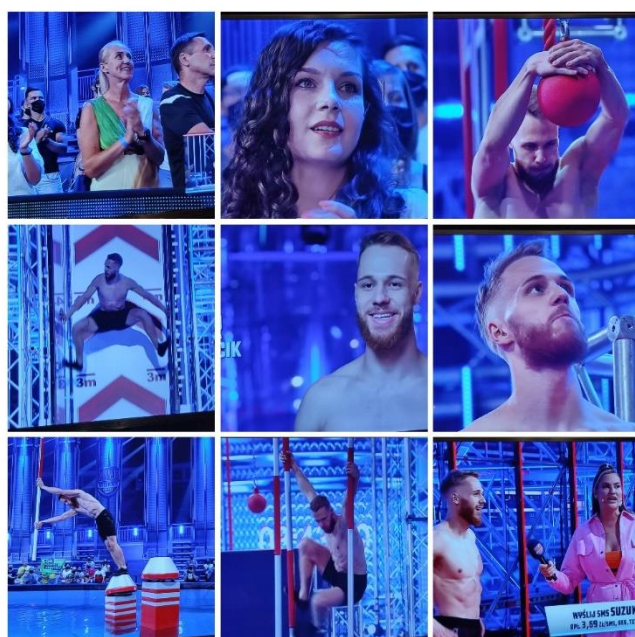
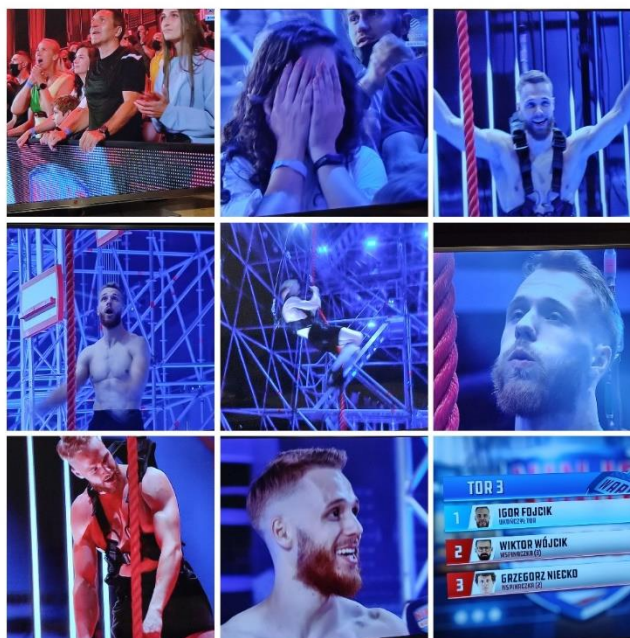
5. **Czy syn ma w planach wzięcie udziału w kolejnej edycji programu?**

Myślę, że tak. Syn to walczak. W sytuacji, gdy zabrakło mu tylko 8 sekund, myślę, że będzie trenował jeszcze więcej i ciężiej, żeby tego dokonać.

6. **Czy Pani zamierza wystartować w programie?**

Ha, ha, ha. Tutaj śmiech na sali. Myślę, że byłoby to świetne wyzwanie, ale przygotowania by mnie całkowicie pochłonięły. Syn zaproponował mi, żebym do następnej edycji również z nim trenowała. Myślę, że to zrobię. Czy zdecyduję się na udział? Czas pokaże, czy się przygotuję

Dziękujemy Pani za rozmowę.



SZKOLNA PORADNIA JĘZYKOWA

Słowo „super” i co jest z nim nie tak?



Pewnie spotkaliście się z tym, że oddajecie wypracowanie na polski, otrzymujecie je z powrotem z napisanym na czerwono „nie używamy słowa „super”. Zastanawialiście się dlaczego? Już tłumacze.

Mimo tego, że „super” znajduje się w słowniku języka polskiego, to jest ono traktowane jako słowo potoczne. W wypowiedziach oficjalnych/publicznych wyrazu potocznego nie powinno się go używać.

I mam jeszcze taką zagwozdkę. Jak piszemy „super cena” czy „supercena”? Druga forma jest poprawna. Już tłumacze dlaczego. „Super” to łaciński przedrostek, który oznacza „nad, dodatkowo”, czyli jest on pierwszym członem złożień przymiotnikowych, rzeczownikowych i przysłówkowych. Co oznacza, że jest „członem złożień”? Oznacza to tyle, że gdy „super” jest na początku, zawsze piszemy je razem z innym wyrazem. Przykładowo: superoferta, supertajne, superszybki. Słowa „supermarket” czy „superman” pisany razem nikogo nie dziwi.

Lecz gdy łączymy „super” z nazwami własnymi, występuje między słowami łącznik w postaci myślnika np. super-Polak, super-Anglik. Jednak zasada ta nie dotyczy czasowników np. „Było super” czy „obiad był super” zapiszemy już osobno. Pamiętajmy, że możemy używać też innych słów takich : jak najlepszy czy wyjątkowy, niesamowity, wybitny, cudowny, świetny, doskonały.

Maja Chrzanowska

Perełki z literackiego lamusa:

bajdurzyć - opowiadać nieprawdziwe historie, zmyślać, mówić głupoty

Huncwot - łajdak, nicpoń, łotr, chuligan, łobuz

WARTO ZOBACZYĆ



Lubicie niespodzianki? Ja nie bardzo, ale moim rodzicom wydaje się inaczej. Lubię wszystko mieć zaplanowane. Oni robią dużo rzeczy spontanicznie. Tydzień temu wymyślili wyjazd weekendowy nic mi nie mówiąc. W piątek po szkole wsadzili mnie w samochód i zabrali w nieznane. Byłem na nich zły. Siedziałem zabuczały. Kiedy przyjechaliśmy na miejsce złość mi trochę przeszła bo miejsce było cudne. Z okna pokoju było widać **ruiny zamku w Mirowie**. Cisza, spokój tylko pianie koguta zakłócało tą błogość. Zwiedziliśmy też zamek w **Bobolicach**. Pięknie odrestaurowany. Byliśmy w Muzeum Rzemiosła. Mieści się ono w **Żarkach** w starym młynie. Miałem okazję robić mąkę i przekonałem się, że to ciężka praca jest. Na koniec w tym muzeum mogliśmy zobaczyć, jak wyglądała szkoła na początku ubiegłego wieku. Można było posiedzieć w dziwnych ławkach z otworem na kałamarz. Były stare podręczniki i zeszyty do nauki kaligrafii. Można też było przymierzyć obrzydliwe, elektryzujące się mundurki. W drodze powrotnej zwiedziliśmy jeszcze ruiny zamku w Olsztynie. I choć nie lubię niespodzianek, muszę przyznać, że ta mi się podobała.

Igor Blacha



Z ŻYCIA ŚWIETLICY

Od motywacji do dobrego zachowania - świetlicowe konkursy

Konkurs plastyczny „Motywacja”

14.09-21.09.2021r.

Konkurs polegał na narysowaniu jakiegoś obrazka, który najlepiej nam wychodzi np. jakiegoś pieska, chmury, kwiatuszka – czegokolwiek i dopisać motywujących słów takich jak: don't give up, miło cię widzieć, jesteś fajna.

Nagroda publiczności: Olivia Śróbka

1. Agata Kaszuba
2. Kinga Nowosielska
3. Wiktoria Jóźwiak

Wyróżnienia: Maja Zielińska, Hanna Grudka, Zuzanna Soska, Weronika Ziółkowska, Alina Kapoł

Konkurs plastyczny „gąbkowe zwierzę”

27.09-01.10.2021r.

Polegał na sklejeniu z gąbki jakieś zwierzątka bądź owada, po czym należało dokleić mu oczka, uszy i inne elementy

1. Julia Ambroziak
2. Aleksandra Ambroziak
3. Agata Kaszuba

Wyróżnienie: Bartosz Towarnicki



Quiz „ciekawostki ze świata zwierząt”

Pani zadawała różne pytania na temat świata zwierząt przykładowo: Czy ośmiornica ma trzy serca? Trzeba było napisać prawda albo fałsz. Było 14 pytań. Kto zdobył najwięcej punktów, ten wygrywał.

Zwycięzca: Agata Kaszuba

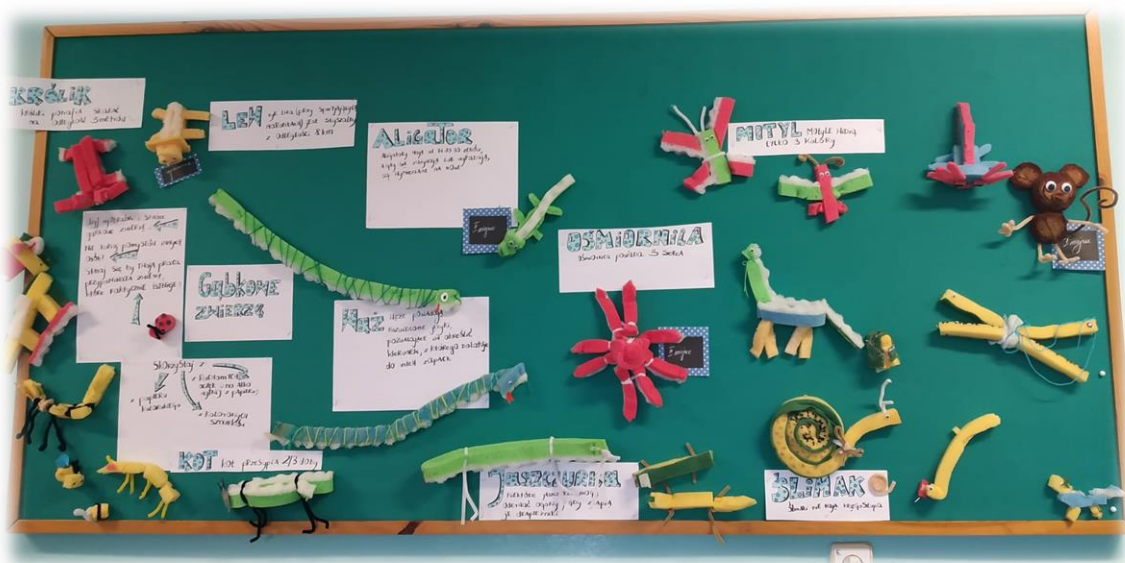
Quiz „Savoir Vivre” dobre zachowanie w Polsce.

Polegał na tym, że codziennie przez cały tydzień wisiły w świetlicy dwa albo trzy pytania. Trzeba było na nie odpowiadać, określając, czy to prawda czy fałsz.

Zwycięzca: Aleksandra Ambroziak

Zachęcam do odwiedzenia świetlicy!!! Można tutaj świetnie spędzić czas, dowiedzieć się czegoś nowego i rozwijać swoją pomysłowość 🖐️😊

Agata



CO SŁYCHAĆ W „MAŁEJ SZKOLE”?

15 września to **MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KROPKI**. To święto kreatywności, rozwijania talentów, wytrwałości w pokonywaniu trudności i wiary we własne możliwości. Uczniowie klasy 2b zapoznali się z historią małej Vashti, która nie wierzyła w swoje możliwości do momentu, aż ktoś w nią uwierzył i odkrył jej niezwykle talent. Tego dnia nie mogło zabraknąć na zajęciach kropek.

p. Bożena Pyszny



28 września uczniowie klas: 3a, 3c oraz 4a uczestniczyli w koncercie uczniów i absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej w Rybniku, który odbył się w kościele Matki Bożej Bolesnej. Uczniowie w ramach XXXII DNI MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ mieli okazję nie tylko wysłuchać pięknie wykonanych utworów, ale również zobaczyć organy na żywo i posłuchać krótkiej lekcji o grze na tym instrumencie.

p. Justyna Jarmuż



W klasie 3c dziewczynki zrobiły chłopcom niespodziankę z okazji DNIA CHŁOPCA i wręczyły im kolorowe skarpetki! Zgadnijcie, jakie skarpetki miał na stopach każdy chłopak z 3c następnego dnia? ☺

p. Justyna Jarmuż

1 października to **DZIEŃ UŚMIECHU**. Dzięki naszej koleżance Oli, uśmiechów w klasie było jeszcze więcej.

p. Bożena Pyszny



15 października uczniowie kl. 3c postanowili uczcić **ŚWIATOWY DZIEŃ OWOCÓW I WARZYW**, więc przygotowali sałatki ze swoich ulubionych owoców. Nie mogło również zabraknąć zdrowych soków warzywno-owocowych. Każdy ze smakiem zjadł swoją sałatkę i skosztował świeżego soku.

p. Justyna Jarmuż



Zrobiliśmy Wam na smak?

Każdy może zrobić taką pyszną sałatkę!

Polecamy!

Gdy wokół zaczęło się robić kolorowo klasa 2b postanowiła poszukać, czy to już nadchodzi jesień i dobrze się przy tym bawić!



p. Bożena Pyszny

PRZYJACIELE PRZYRODY

Uczniów z klas 1-3 odwiedzili w październiku starsi koledzy i koleżanki z klas 7 i 8. Razem z p. Katarzyną Korecka i p. Sylwią Żak chcieli oni przybliżyć im świat przyrody – ten pod mikroskopem i ten chemiczny. Uczniowie oglądali pod mikroskopem przedziwne obiekty – m.in. kawałek nerki szczura, nogę muchy, liście, krople wody oraz... włosy! Na warsztatach chemicznych odkrywali, że ciecz może być też twarda, tworzyli gniotki antystresowe, a także obserwowali wybuch wulkanów – oczywiście wszystko w bezpiecznych warunkach. Warsztaty były bardzo ciekawe – dziękujemy starszym kolegom i koleżankom za pomoc!



p. Justyna Jarmuż



WSPANIAŁA JESIEŃ



Możliwości plastycznego wykorzystania darów jesieni jest bardzo wiele. Klasa 2c tym razem wykonała lampiony. Ten prosty sposób oklejenia stoika liśćmi za pomocą kleju wikolowego i ozdobienia górnej części wstążeczką, jest do zrobienia, bez trudu, przez każdego. Każdy był zadowolony ze swojej pracy, ale prawdziwe „tań!!!” nastąpiło, kiedy zapaliliśmy świeczki w naszych lampionach i zastłoniliśmy okna.



Polecamy taką ozdobę na jesienne, długie wieczory!

p. Kasia Michalik-Kiszka wychowawczyni 2c

WIEŚCI Z BIBLIOTEKI

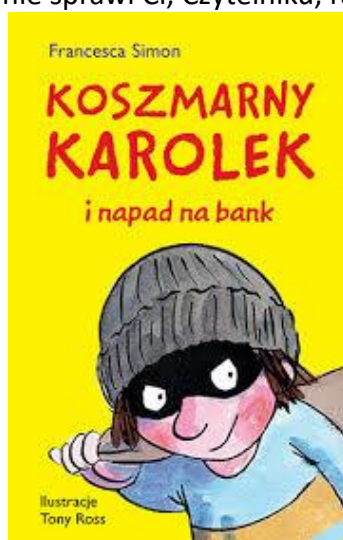
LISTOPAD 2021

Czas słoty jesiennej, szybko zapadający zmrok i przyjaciel na długie, jesienne wieczory – książka!

Seria o Koszmarnym Karolku!

W książkach Koszmarny Karolek ma głowę pełną koszmarnych pomysłów, które pomagają mu zrealizować jego koleżanki i koledzy z klasy: Wredna Wandzia, Bezwzględny Bolo, Chciwy Chenio i Muskularny Miecio. Wszystko psuje młodszy brat Karolka Doskonały Damianek.

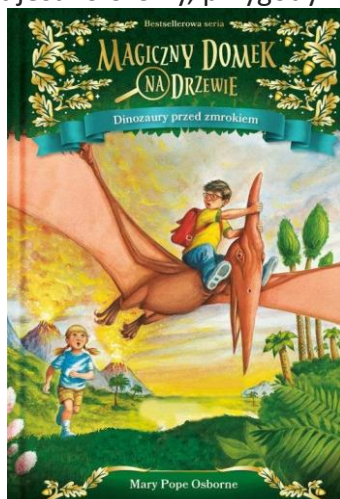
Czytanie sprawi Ci, Czytelniku, radość!



Magiczny domek na drzewie

Magiczny domek na drzewie to seria książek autorstwa Mary Pope Osborne to już prawdziwy bestseller jeśli chodzi o najlepsze książki dla dzieci i nastolatków. Kilkanaście książek, które stanowią odrębną historię opartą o głównych bohaterów Anię i Jacka, którzy przez magiczny domek na drzewie przenoszą się do różnych miejsc, gdzie czekają liczne przygody.

Sięgnijcie po te książki, które pokazują magiczny, inny świat. Książki, w których wiele się dzieje, świat jest kolorowy, przygody niesamowite.



A już **25 listopada** spotkamy się kolejny, piętnasty raz w **Misiogrodzie**. Tego dnia koniecznie przynieś do szkoły misia. W Światowy Dzień Pluszowego Misia odbędzie się przedstawienie „O misiu Paddingtonie” przygotowane przez klasę 6a i Panią Patrycję Noster.

Wraz ze Świetlicą Szkolną planujemy także wystawę prac plastycznych z misiem w roli głównej.

Zasady wykonania pracy:

Temat: miś na całej powierzchni wybranej kartki papieru, z rozłożonymi łapkami sięgającymi do krawędzi

Format: od A4 do A3

Technika: dowolna

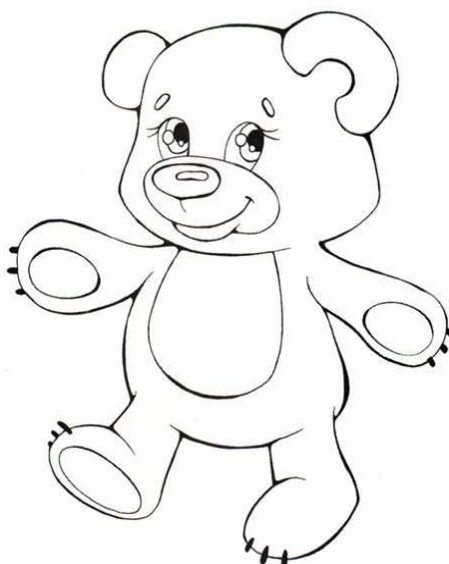
Ilość prac: dowolna

Termin: do 20 listopada

Szczegółowe informacje o pracy w bibliotece i w świetlicy.

ZAPRASZAM do wzięcia udziału :-)

Możesz skorzystać z poniższego wzoru ☺



WYNIKI KONKURSÓW



Pod koniec października zorganizowany został finał konkursu "Przeskoków przez skakankę". Po wcześniejszych eliminacjach wyłoniono po 3 finalistów z każdej z klas drugich i trzecich, oddzielnie w kategorii dziewczyn i chłopców.

Wyniki konkursu:

W KATEGORII: CHŁOPCY KLAS 3

- 1 miejsce Fidor Kamil kl. 3a – 115 przeskoków
- 2 miejsce Karol Stanowski kl. 3a – 95 przeskoków
- 3 miejsce Patryk Kowalski kl. 3a – 78 przeskoków

W KATEGORII: DZIEWCZYNY KLAS 3

- 1 miejsce Ania Osowska kl. 3a – 243 przeskoków
- 2 miejsce Klaudia Kremiec kl. 3c – 229 przeskoków
- 3 miejsce Magdalena Oleś kl. 3a – 125 przeskoków

W KATEGORII: CHŁOPCY KLAS 2

- 1 miejsce Kamil Niewęglowski kl. 2a – 78 przeskoków
- 2 miejsce Tymoteusz Tabacki kl. 2c – 14 przeskoków
- 3 miejsce Rafał Herman kl. 2c – 12 przeskoków

W KATEGORII: DZIEWCZYNY KLAS 2

- 1 miejsce Viktoria Kermel kl. 2b – 132 przeskoków
- 2 miejsce Maja Różańska kl. 2b – 113 przeskoków
- 3 miejsce Kaja Wojtczak kl. 2c – 105 przeskoków

Dodatkowo Anna Osowska otrzymała nagrodę specjalną za największą ilość wykonanych przeskoków w całym turnieju. Pozostali finaliści, którzy wywalczyli miejsca na podium otrzymali atrakcyjne nagrody.



p. Grzegorz Maszudziński

Sukcesy uczestników kółka plastycznego dla dzieci młodszych

Chociaż już jesień w pełni, ze względu na sytuację pandemiczną niektóre konkursy z opóźnieniem podsumowały swoje wyniki. Niemniej radość zawsze jest taka sama, a czas oczekiwania tylko wzmacnia nasze emocje.

W rejonowym konkursie pt. „Idzie wiosna” organizowanym przez Zespół Edukacyjno-Artystyczny Przygoda w Rybniku, **Amber Wojdyła zdobyła wyróżnienie, a Filip Głowacki kwalifikację do wystawy.**



Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Uczestnicy kółka plastycznego wytrwale pracują nad kolejnymi dziełami. Część z nich prezentowana jest w sali komputerowej. Mamy tam obecnie fantazyjne ptaki w kolorach czarnobiałych i kolorowe, tworzone jak witraż kolorowe zwierzęta.



Malujemy ptaki czarnym tuszem z efektami lawowania.

KLASOWE WYCIECZKI

Wycieczka do Brennej

Na początku października **klasa 2c** pojechała na wycieczkę do Brennej. W busie była bardzo miła atmosfera przerywana klasycznym pytaniem:

„Daleko jeszcze?”

Po przyjeździe mieliśmy indywidualną przejażdżkę konną. Trzeba było niejednokrotnie pokonać strach przed sporych rozmiarów zwierzęciem jakim jest koń. Dodatkowo instruktor mobilizował- z sukcesem do wykonywania ćwiczeń w trakcie jazdy. Radość ogromna i duma malowała się na wszystkich buziach.



Potem czekała wszystkich przejażdżka bryczką. Towarzyszył nam najpierw zachwyt pięknymi widokami, a potem wesoły pisk i krzyk kiedy konie ruszyły szybciej, gałązki mijanych drzew smagały nas po głowach, a pupcie podskakiwały na ławeczce podczas jazdy wyboistą drogą.



Następną atrakcją była wizyta w „Koziej Zagrodzie”. Na początku wystłuchaliśmy niezwykle ciekawej opowieści... Słuchaliśmy o ubraniach górali i oglądaliśmy stroje góralskie...



Potem zaczęła się opowieść o instrumentach góralskich, tych które powstały jako pierwsze i jak się z czasem zmieniały. Usłyszeliśmy dźwięki grane na każdym z nich dzięki pani prowadzącej lekcję- muzykowi z wykształcenia i pasjonatce popularyzowania muzyki ludowej.



Następnie słuchaliśmy opowieści o życiu górali na halach i wyrobie oscypków, które w międzyczasie wykonywaliśmy. Był to długi proces zakończony oczywiście sukcesem... tak smacznym, że sporo zawędrowało od razu do brzuszka wytwórców.





A na koniec wielka przyjemność - karmienie kóz!



A czy Wy wiecie, że cały czas znajdujemy się w kosmosie?

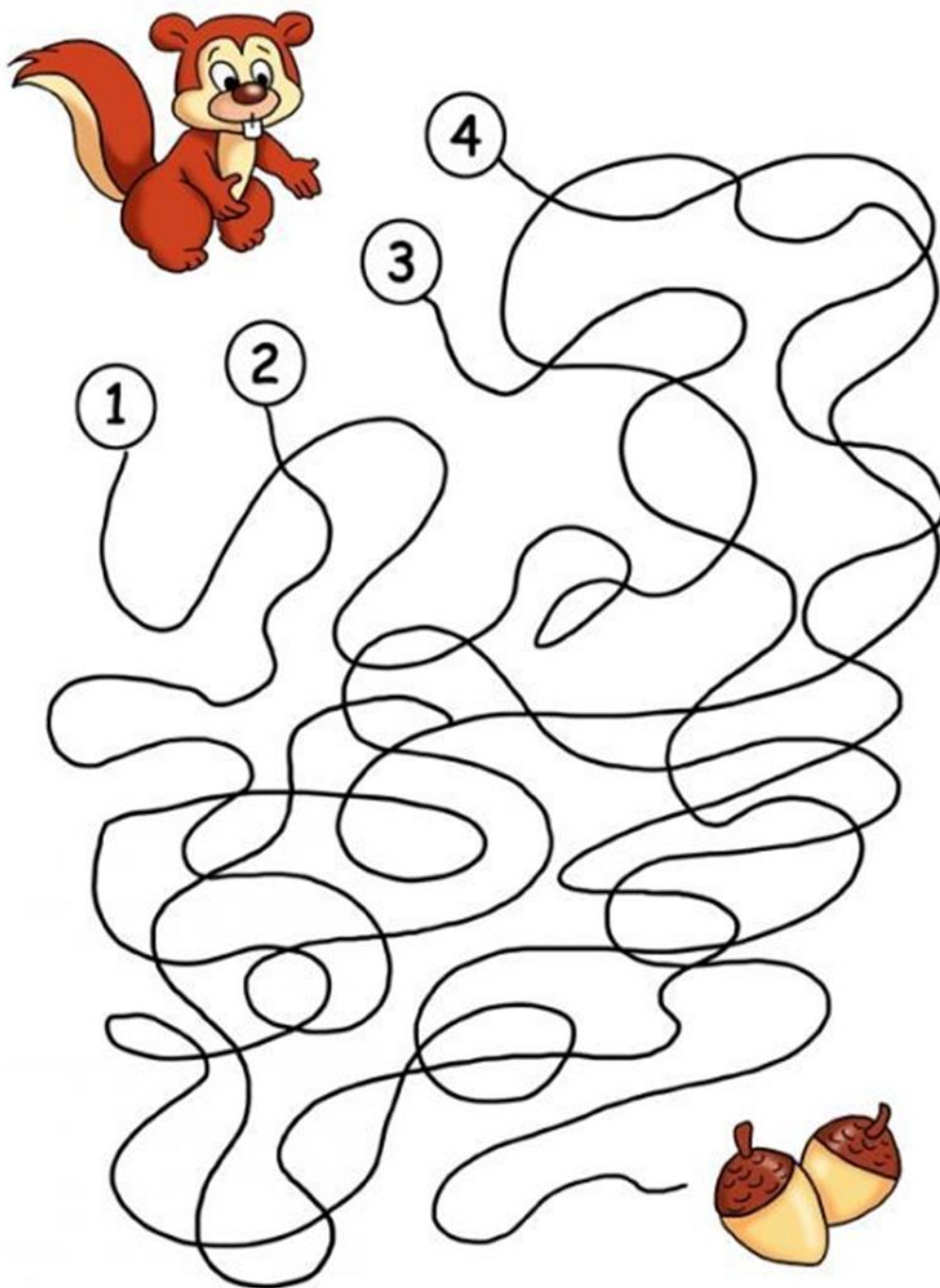
Wycieczka 3c do Obserwatorium „Astrolab”

Klasa 3c ciekawa astronomicznych nowinek pojechała 27 września na wycieczkę do Obserwatorium „Astrolab” w Czernicy. Uczniowie wysłuchali prelekcji o tym jak wygląda nasz Układ Słoneczny oraz zobaczyli film. Do tego mogli dotknąć modeli planet - oczywiście w pomniejszonej wersji, a także wzięli udział w quizie na temat kosmosu i zbudowali teleskop, przez który później patrzyli w niebo. Nie mogło również zabraknąć wycieczki statkiem kosmicznym po Drodze Mlecznej! W drugiej części, kiedy już uczniowie "wrócili na Ziemię" tworzyli piękne, kolorowe i pachnące mydła. Na koniec uczniowie skorzystali z cudownej pogody i wycieczkę zakończyli na placu zabaw przy Ośrodku Kultury Zameczek w Czernicy biorąc udział w grach i zabawach."

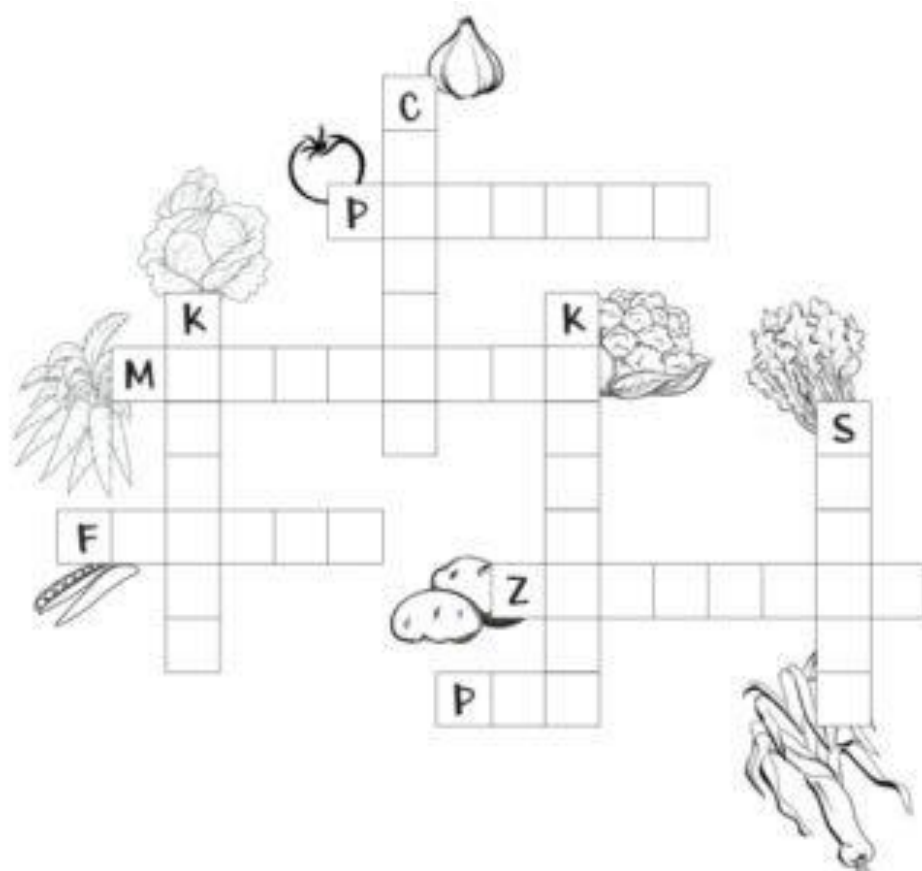


Z ŻYCIA ŚWIETLICY

Płataninka



Jesienna krzyżówka



Praca plastyczna:

Akwarium ze słoiczka.

1. Czyścimy słoiczek z naklejki.
2. Nalewamy wody do słoiczka.
3. Wysypujemy dno piaskiem, dorzucamy kamyczki i muszelki (jeżeli mamy).
4. Z dwustronnie kolorowych kartek wycinamy małe rybki odpowiednie do wielkości naszego akwarium.
5. Wycięte rybki naklejamy na słoik od zewnętrznej strony.
6. Czarnym flamastrem dorysowujemy rybkom oczy i łuski.
7. Między rybkami farbami malujemy wodorosty.

Powodzenia i proszę pamiętać o karmieniu rybek!!!

